

1. [S]ąd, do którego wniesiono skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, nie działa jako Sąd II instancji, uprawniony do merytorycznego badania sprawy z zastosowaniem przepisów prawa materialnego, lecz dokonuje oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia sądu polubownego jedynie w perspektywie naruszeń wskazanych w art. 712 § 1 i § 2 kpc.

2. [N]ie można w ogóle mówić o naruszeniu reguł praworzędności w sytuacji, gdy wyrok sądu polubownego odpowiada obowiązującemu prawu materialnemu i nie nastąpiło przy jego wydaniu żadne naruszenie przepisów prawa materialnego, a tym bardziej rażące. Tylko to ostatnie naruszenie uzasadniałoby ocenę rozstrzygnięcia sądu polubownego, jako uchybiającego zasadom praworzędności.

**Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 18 października 2004 r.
I ACa 565/04**

Sąd Apelacyjny w Katowicach w składzie:

SSA Iwona Wilk (przewodniczący)

SSA Ewa Jastrzębska

SSA Maryla Domel-Jasińska (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2004 r. w Katowicach na rozprawie sprawy ze skargi S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. przeciwko C. T. o uchylenie wyroku sądu polubownego na skutek apelacji skarżącej od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 15 stycznia 2004 r., sygn. akt [...] oddala apelację i zasądza od skarżącej na rzecz przeciwnika skargi kwotę 7.215,- (siedem tysięcy dwieście piętnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie:

Skarżąca – S. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. skierowała przeciwko przeciwnikowi – C. T. skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego z dnia 24 czerwca 2003 r., wobec naruszenia art. 712 § 1 ust. 4 kpc poprzez rozstrzygnięcie o żądaniu skarżącej, jako powódki, w sposób niezrozumiały, sprzeczny, uchybiający praworządności i zasadom współzycia społecznego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd polubowny ad hoc, powołany do rozstrzygnięcia sporu stron na podstawie § 39 umowy inwestycyjnej z dnia 16 czerwca 1997r., zasądził od C. T. na rzecz skarżącej kwotę 24.318,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2002 r., a w pozostałym zakresie tj. co do kwoty 227.516,38 zł powództwo oddalił. Oddalenie powództwa spowodowane zostało uwzględnieniem przez sąd polubowny zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia przeważającej części dochodzonego przez powódkę roszczenia odsetkowego.

W ocenie skarżącej sąd polubowny rozstrzygając o jej roszczeniu uchybił przepisom prawa materialnego w zakresie przedawnienia roszczeń i dokonał błędnej interpretacji tych przepisów w stosunku do ustalonych okoliczności faktycznych. Nadto sąd polubowny nie miał obowiązku stosowania przepisów kodeksu cywilnego, a jedynie był zobowiązany do stosowania takich zasad wyrokowania, które nie prowadzą do naruszenia obowiązujących zasad praworządności lub zasad współzycia społecznego. Tymczasem sąd ten błędnie uznał, że złożenie w potwierdzeniu salda oświadczenia o treści „nota odsetkowa nr 5/98 nie stanowi należności obligatoryjnej, prosimy o negocjacje w sprawie jej płatności” nie stanowiło niewłaściwego uznania roszczenia i nie przerwało biegu terminu przedawnienia. Zdaniem skarżącej wskazane wyżej oświadczenie stanowiło uznanie należności odsetkowej, skoro przeciwnik nie kwestionował istnienia zobowiązania, nie odmówił zapłaty, a tylko chciał negocjować jego płatność. Sąd polubowny bezkrytycznie i bez głębszej analizy problemu uwzględnił zarzut przedawnienia, pomimo, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 marca 1993 r. (OSN 1993, nr 9, poz. 153) orzekł, iż „po nowelizacji kodeksu cywilnego w 1990 r. i uchyleniu art. 117 § 3 kc skorzystanie z zarzutu przedawnienia roszczenia majątkowego może być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego”.

Nadto skarżąca wskazała na sprzeczność rozstrzygnięcia sądu polubownego, która w jej ocenie przejawia się w tym, iż uznając zasadność jej roszczeń odsetkowych w całości sąd ten odmówił zasądzenia tej części odsetek, która uległa przedawnieniu. Z jednej strony sąd

polubowny uznał częściowo roszczenie jako słuszne i należne, z drugiej zaś stwierdził, że nie było ono obligatoryjne i przeciwnik miał prawo odmówić jego zapłaty.

Przeciwnik skargi C. T. nie wdał się w spór co do zasadności skargi.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 15 stycznia 2004 r. oddalił skargę. Wskazany przez skarżącą zarzut sprzeczności [rozstrzygnięcie – wstawienie własne] zawartych w zaskarżonym wyroku Sąd ten uznał za bezzasadny. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że sąd polubowny nie kwestionował prawa skarżącej do naliczenia odsetek za opóźnioną zapłatę przez przeciwnika skargi należności z faktur lecz określenie „nie było obligatoryjne” odniósł do zachowania pozwanego, wyłączając możliwość przyjęcia niewłaściwego uznania długu. Także wnioski co do zasadności odmowy zapłaty i kwestionowania należności odsetkowej przez pozwanego nie wynikały z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jak sugerowała skarżąca.

Orzeczenie, wbrew zarzutom skarżącej, nie uchybia praworządności ani zasadom współżycia społecznego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Powoływanie się na zarzut, że wyrok sądu polubownego narusza określone przepisy prawa materialnego może być w świetle art. 712 § 1 kpc skuteczne tylko o tyle, o ile uchybienie konkretnym normom narusza jednocześnie zasady praworządności. W szczególności nie można uważać za takie uchybienie zastosowanie przez sąd polubowny przepisów o przedawnieniu lub prekluzji, choćby nastąpiło to w wyniku ich błędnej wykładni (OSP 1975/1/4). Sąd polubowny dokonał oceny zachowania pozwanego i doszedł do przekonania, że pozwany nie uznał roszczenia i nie nastąpiło przerwanie biegu terminu przedawnienia. Ocena ta nie jest zupełnie dowolna i brak jest podstaw do uznania jej za godzącą w zasady praworządności lub zasady współżycia społecznego. Pozwany podnosząc zarzut przedawnienia skorzystał z uprawnienia, które przyznaje mu przepis obowiązującego prawa materialnego, a sąd polubowny prawo to jedynie potwierdził, czym nie naruszył praworządności i zasad współżycia społecznego.

Skarżąca złożyła apelację od powyższego wyroku żądając jego zmiany przez uchylenie wyroku sądu polubownego ad hoc z dnia 24 czerwca 2003 r. i zasądzenia od przeciwnika skargi na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania. Wskazała na naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 118 kc przez uznanie, że doszło do przedawnienia jej roszczenia odsetkowego, art. 123 § 1 pkt 2 kc przez przyjęcie, że nie miało miejsca

niewłaściwe uznanie roszczenia, skutkujące przerwaniem biegu terminu przedawnienia oraz art. 5 kc przez uznanie, że zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego nie jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Powołała się także apelująca na naruszenie art. 712 § 1 pkt 4 kpc przez uznanie, że nie zostały spełnione przesłanki naruszenia zasad praworządności i zasad współżycia społecznego, warunkujące uwzględnienie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, a także na błędne ustalenie, że wyrok sądu polubownego i jego uzasadnienie są zrozumiałe i nie zawierają sprzeczności.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca powtórzyła motywy zawarte w skardze. Przeciwnik skargi wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od skarżącej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie może odnieść zamierzonego skutku gdyż wyrok Sądu Okręgowego jest trafny. W szczególności nie sposób zarzucić temu Sądowi, rozpoznającemu skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, naruszeń, wskazanych przez skarżącą w apelacji, przepisów prawa materialnego. Zadaniem Sądu w postępowaniu wywołanym skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest bowiem merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, wcześniej rozstrzygniętej przez sąd polubowny, z zastosowaniem przepisów prawa materialnego i procesowego, lecz dokonanie oceny zasadności skargi w świetle wskazanych w niej przesłanek z art. 712 § 1 i § 2 kpc.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pogląd Sądu I instancji, że **sąd, do którego wniesiono skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, nie działa jako Sąd II instancji, uprawniony do merytorycznego badania sprawy z zastosowaniem przepisów prawa materialnego, lecz dokonuje oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia sądu polubownego jedynie w perspektywie naruszeń wskazanych w art. 712 § 1 i § 2 kpc**, w rozpoznawanej sprawie – art. 712 § 1 pkt 4 kpc.

Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena wyroku sądu polubownego jest prawidłowa. Wyrok Sądu polubownego, jak trafnie uznał Sąd Okręgowy, nie jest niezrozumiały, ani nie zawiera powołanych przez skarżącą sprzeczności. To że wyrok jest zrozumiały wynika z treści

samej skargi, gdyż skarżąca, jak się wydaje, dobrze zrozumiała treść rozstrzygnięcia, sprowadzającą się do zasądzenia na jej rzecz od pozwanego tylko części dochodzonego roszczenia odsetkowego i oddalenia pozostałej części z uwagi na upływ terminu przedawnienia. W uzasadnieniu wyroku sądu polubownego nie ma też żadnych sprzeczności. Sąd polubowny w sposób zrozumiały i czytelny wykazał dlaczego nie przyjął, że strona pozwana w sposób niewłaściwy uznała roszczenie.

Adnotacje pracowników pozwanego na notach odsetkowych, o treści „nota odsetkowa nie stanowi należności obligatoryjnej” i „prosimy o odstąpienie od naliczania odsetek (zgodnie z wielokrotnymi wcześniejszymi deklaracjami)”, nie stanowiły przejawów uznania roszczenia, zmierzającego do jego zaspokojenia w przyszłości, lecz wręcz przeciwnie, miały na celu nakłanianie skarżącej do odstąpienia od żądania zapłaty odsetek. Takie intencje pozwanego wynikały również z pisma skierowanego do skarżącej w dniu 17 lipca 2001 r. (k. 121).

Zarzuty skarżącej, jakoby sąd polubowny wydając swój wyrok naruszył praworządność i zasady współżycia społecznego, również nie są zasadne.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że **nie można w ogóle mówić o naruszeniu reguł praworządności w sytuacji, gdy wyrok sądu polubownego odpowiada obowiązującemu prawu materialnemu i nie nastąpiło przy jego wydaniu żadne naruszenie przepisów prawa materialnego, a tym bardziej rażące. Tylko to ostatnie naruszenie uzasadniałoby ocenę rozstrzygnięcia sądu polubownego, jako uchybiającego zasadom praworządności.**

Potwierdzenie salda przez osobę, która nie jest uprawniona do reprezentacji osoby, przeciwko której służy roszczenie, nie jest uważane za czynność przerywającą bieg przedawnienia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 kpc, z czego strona skarżąca, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, zapewne zdaje sobie sprawę.

Z tego przepisu wyraźnie wynika, że bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje, nie zaś przez nieupoważnionego do tego uznania pracownika danej osoby.

Również zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego nie okazał się trafny. Nie jest bowiem tak, jak twierdzi skarżąca, że podniesiony przez jej przeciwnika przed sądem

polubownym zarzut przedawnienia winien być zostać uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r. (OSNC 1993, nr 9, poz. 153) na który powołała się skarżąca w skardze i w apelacji, dotyczył konkretnego i wyjątkowego stanu faktycznego. Sąd Najwyższy w szeregu innych orzeczeń (wyrok z 2 lutego 2000 r. II CKN 468/99, nie publ., wyrok z 12 kwietnia 2001 r. II CKN 604/00 – OSNC 2002/3/32) wielokrotnie podkreślał, że nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczeń majątkowych może nastąpić tylko w wyjątkowych sytuacjach np. gdy czynienie użytku z tego zarzutu stanowi nadużycie prawa lub gdy oddalenie spóźnionego żądania prowadzioby do rażącego pokrzywdzenia osoby uprawnionej. Taka wyjątkowa sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca. Skarżąca jako przedsiębiorca, korzystający z fachowej obsługi prawnej, winna była dochodzić swoich roszczeń w odpowiednim czasie, przed upływem terminu przedawnienia. Roszczenie skarżącej nie zostało uznane ani w sposób właściwy, ani też w niewłaściwy, a przeciwnik skargi nie zmierzał swoimi działaniami do zaspokojenia roszczenia lecz do nakłonienia skarżącej do odstąpienia od jego dochodzenia.

W tej sytuacji nie może twierdzić skarżąca w sposób do tego uprawniony, że uwzględnienie przez sąd polubowny zarzutu przedawnienia, i akceptacja tej czynności przez Sąd Okręgowy, skutkująca oddaleniem skargi, naruszały zasady współżycia społecznego.

Apelację w związku z powyższym należało oddalić, na podstawie art. 385 kpc, zaś o kosztach postępowania apelacyjnego orzec na mocy art. 98 i 99 kpc.

Źródło: Sąd Apelacyjny w Katowicach